

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 13 czerwca 2023 r.

Pozwem z 28 października 2022 r. (data nadania – k. 41) powód L. sp. z o.o. z siedzibą we W. wniósł o zasądzenie od pozwanej P. P. S.A. z siedzibą w W. kwoty 22.035,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 września 2022 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że 9 maja 2017 r. pozwana zawarła z konsumentem umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...). Całkowita kwota kredytu zgodnie z umową wynosiła 29.497 zł (§1 ust. 2 umowy). Całkowity koszt kredytu wynosił 42.118,14 zł (§ 1 ust. 3 umowy). W umowie przewidziano następujące koszty kredytu: prowizję w kwocie 2.216,79 zł oraz odsetki w kwocie 26.581,56 zł.

Kolejno powód wskazał, że zawarł z konsumentem umowę przelewu wierzytelności pieniężnych zarówno obecnych, jak i przyszłych, wynikających z zastosowania sankcji kredytu darmowego w stosunku do umowy kredytu konsumenckiego nr (...). Nadto powód wskazał, że na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa złożył pozwanemu oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Jako materialno-prawną podstawę dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie wskazano art. 45 w zw. z art. 30 u.k.k. W ocenie powoda przywołane przez niego uchybienia powinny prowadzić do zastosowania sankcji tzw. kredytu darmowego. Powód wskazał, że wartość przedmiotu sporu stanowi kwota 22.035,71 zł obejmująca łączną sumę kosztów kredytu poniesionych przez kredytobiorców na dzień 8 września 2022 r., tj. kwotę 2.216,79 zł stanowiącą pobraną prowizję ze udzielenia kredytu oraz kwotę 19.818,92 zł stanowiącą uiszczone odsetki podlegające zwrotowi z tytułu sankcji kredytu darmowego.

(pozew k. 3-11)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 16 listopada 2022 r. referendarz sądowy w tutejszym Sądzie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (sygn. akt II Nc 9215/22).

(nakaz zapłaty k. 42)

Pozwana zaskarżyła ww. nakaz zapłaty w całości, wnosząc jednocześnie o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana podniosła zarzuty braku legitymacji czynnej powoda, nieważności umowy cesji, braku skuteczności i nieważności umowy cesji.

Pozwany argumentował, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna w niniejszej sprawie z uwagi na brak podpisów na umowie przelewu i pełnomocnictwie. Bank zakwestionował skuteczność złożenia przez cedenta i cesjonariusza podpisu elektronicznego. Pozwany podniósł również, że cesja była niedopuszczalna z uwagi na właściwość zobowiązania. Umowa cesji, według pozwanego, miała być nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne i sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zdaniem pozwanego, pełnomocnictwo udzielone powodowi było nadto nieważne. Oświadczenie konsumenta o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego miało być natomiast nieskuteczne z uwagi na upływ rocznego terminu na jego złożenie.

Pozwany podniósł także, bezzasadność żądania pozwu co do zasady z uwagi na nieistnienie uchybień zarzucanych przez powoda oraz bezzasadność żądania pozwu co do wysokości z uwagi na błędy w kalkulacji powoda.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 45-67)

Przed zamknięciem rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

(pismo powoda k. 85-111, protokół rozprawy z 24 maja 2023 r. k. 137)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 maja 2017 r. P. P. S.A. z siedzibą w W. zawarła z E. K. umowę pożyczki nr (...)z pakietem ubezpieczeniowym. Kwota pożyczki wynosiła 45.033,58 zł i obejmowała całkowitą kwotę pożyczki w wysokości 29.497 zł oraz kwotę przeznaczoną na zapłatę kosztów związanych z udzieleniem pożyczki (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). Całkowity koszt pożyczki wynosił 42.118,14 zł (§ 1 ust. 3 umowy). Całkowita kwota do zapłaty przez pożyczkobiorcę wynosiła 71.615,14 zł (§ 1 ust. 4 umowy). Umowa zawarta została na okres 120 miesięcy (§ 1 ust. 1 umowy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 23,35% (§ 1 ust. 5 umowy).

Zgodnie z § 2 umowy pożyczkobiorca zobowiązał się do zapłaty przy wypłacie przez P. B. S.A. pożyczki kosztów obejmujących prowizję za udzielenie pożyczki w wysokości 2.216,79 zł oraz składki ubezpieczeniowej za cały okres ubezpieczenia równy okresowi kredytowania w kwocie 13.319,79 zł.

Kwota pożyczki, zgodnie z § 5 ust. 1 umowy jest oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosi 9,99% w stosunku rocznym. W okresie obowiązywania umowy P. B. S.A. miał dokonać obniżenia lub podwyższenia oprocentowania pożyczki w przypadku odpowiednio spadku albo wzrostu stopy referencyjnej NBP (§ 5 ust. 2 umowy).

W myśl § 6 ust. 1 umowy pożyczkobiorca jest zobowiązany do spłaty pożyczki wraz z odsetkami w 120 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w okresach miesięcznych do dnia 25. każdego miesiąca w wysokości i terminach wyszczególnionych w planie spłaty.

W § 7 umowy określono zasady dotyczące wcześniejszej spłaty kredytu, zaś § 8 umowy określał skutki nieterminowej spłaty. Paragraf 15 umowy zawierał natomiast zapisy dotyczące prawa odstąpienia od umowy oraz skutków z tym związanych.

(okoliczności bezsporne, ponadto: umowa – k. 22-25)

E. K., jako cedent, zawarła z L. sp. z o.o. z siedzibą we W., jako cesjonariuszem, umowę powierniczego przelewu wierzytelności. Zgodnie z § 1 umowy cedent przełał wszelkie wierzytelności pieniężne obecne i przyszłe wynikające z umowy o kredyt konsumencki zawarty z pozwaną w dniu 9 maja 2017 r. przysługujące jej w stosunku do kredytodawcy, obejmujące w szczególności wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów, wierzytelność o zwrot kosztów kredytu w związku z wcześniejszą spłatą kredytu, wierzytelność mogącą wynikać z zastosowania art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i przewidującym tzw. Sankcję kredytu darmowego wraz ze wszystkimi przynależnymi do wierzytelnościami prawami (m.in. odsetki za zwłokę i opóźnienie).

Cesjonariusz zobowiązał się do zapłaty cedentowi 50% wyegzekwowanego od Banku świadczenia obejmującego należność główną. (§ 3 ust 1 umowy)

E. K. udzieliła L. sp. z o.o. pełnomocnictwa ogólnego do reprezentowania jej w sprawie dochodzenia roszczeń przeciwko pozwanemu w związku z umową o kredyt konsumencki z dnia 9 maja 2017 r. Pełnomocnictwo uprawniało także do składania wszelkich pism i oświadczeń w tym w szczególności do złożenia oświadczenia wynikającego z art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego oraz do jego dalszego wykorzystywania w kontaktach z właściwymi podmiotami zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i w postępowaniu sądowym, w szczególności poprzez przesłanie złożonego oświadczenia do kredytodawcy.

(dowód: umowa przelewu – k. 26, pełnomocnictwo – k. 34, karta podpisów – k. 27, karta podpisów na płycie CD – k. 121-122, zeznania świadka E. K. – k. 137)

W dniu 8 września 2022 r. L. sp. z o.o. sporządził w imieniu E. K. oświadczenie na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, podnosząc naruszenie przepisów tej ustawy, m.in. naruszenie art. 30 ust. 1 pkt 10, 16, 7, 11, 15, 6, 8, 9 ustawy o kredycie konsumenckim. W tym samym piśmie L. sp. z o.o. zawiadomił Bank o zawartej umowie cesji, wzywając jednocześnie do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 22.035,71 zł tytułem zwrotu uiszczonych odsetek od kredytu oraz pozostałych kosztów kredytu. Oświadczenie zostało nadane w dniu 13 września 2022 r. i doręczone adresatowi w dniu 16 września 2022 r.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: oświadczenie – k. 28-33, książka nadawcza – k. 38-39, wydruk z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej – k. 40)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów złożonych przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Sąd nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej z urzędu. Czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie Sąd kierował się również regulami art. 229 i art. 230 k.p.c. uznając za ustalone okoliczności faktyczne przyznane lub niekwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uznał za wiarygodny dowód z zeznań świadka E. K.. Sąd miał jednak na uwadze, że jeśli cedent działał pod wpływem błędu lub podstępnie, to będzie mógł złożyć stosowne oświadczenie wobec cesjonariusza i dokonać z nim stosownych rozliczeń, oraz fakt, że umowa cesji została zawarta za wynagrodzeniem.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia zestawienia wpłat kredytobiorcy na poczet umowy kredytu konsumenckiego (...). Z § 2 ust. 2 przedłożonej do akt sprawy umowy cesji wynika bowiem, że cedent zobowiązał się przekazać cesjonariuszowi (powodowi) wszelkie dokumenty konieczne do skutecznego dochodzenia roszczeń dłużnika, które obejmują w szczególności dokumentację kredytową. Niewątpliwie zatem powód mógł zgromadzić tę dokumentację pozyskując ją od cedenta i to przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Wskazać należy, że powód w ogóle nie wykazał tego, aby z uzasadnionych racji nie mógł samodzielnie pozyskać tych dokumentów, czy to od cedenta, czy to bezpośrednio od pozwanego. Zobowiązanie pozwanego do przedłożenia tej dokumentacji w toku procesu stanowiłoby niedopuszczalne odwrócenie zasady rozkładu ciężaru dowodu, zgodnie z którą fakt powinien udowodnić ten, który się na niego powołuje.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powód wywodzi swoje roszczenia z umowy kredytu konsumenckiego, do której zastosowanie znajdują zapisy ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (zwanej dalej u.k.k.).

Pozwany podniósł szereg zarzutów, z których najdalej idący odnosił się do braku legitymacji czynnej powoda. W świetle art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na powodzie ciążył obowiązek wykazania faktu nabycia spornej wierzytelności od podmiotu, z którym pozwany zawarł umowę.

Oceniając legitymację powoda do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem, ustalić należało skuteczność umowy cesji zawartej pomiędzy L. Sp. z o.o., a E. K., którą załączono do akt sprawy.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2).

Umowa cesji wierzytelności jest umową, z mocy której wierzyciel cedent przenosi na nabywcę – cesjonariusza wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Wierzytelność przechodzi na nabywcę solo consensu – przez sam fakt zawarcia umowy. Celem i skutkiem przelewu jest natomiast przejście wierzytelności na nabywcę, który w ten sposób otrzymuje ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wyłączając go ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Jak jednak wskazuje się w orzecznictwie, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2006 r., w sprawie V CSK 187/06, LEX nr 402304). Każda wierzytelność cywilnoprawna jest zbywalna. Wyjątkami są wierzytelności, których zbywalność wyłączona jest ustawą, zastrzeżeniem umownym lub przeciwko ich zbywaniu przemawia właściwość zobowiązania.

Spór pomiędzy stronami dotyczył w pierwszej kolejności ustalenia, czy powód skutecznie nabył przedmiotową wierzytelność na podstawie umowy przelewu wierzytelności.

Zgodnie z umową cesji jej przedmiotem były „wszelkie wierzytelności pieniężne obecne i przyszłe” przysługujące E. K. wobec Banku z tytułu umowy kredytu wskazanej w tejże umowie cesji wraz ze wszystkimi związanymi z tą wierzytelnością prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie). Okoliczność, że w chwili cesji roszczenie o zwrot opłat wynikających z zastosowania sankcji kredytu darmowego jeszcze nie istniało, nie ma znaczenia, gdyż przelew wierzytelności przyszłych jest prawnie dopuszczalne, a pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie i doktrynie (uchwała Sądu Najwyższego z 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2003 r., V CKN 345/01, OSNC 2004, nr 4, poz. 65). Ponadto wierzytelność ta była wystarczająco ukształtowana i określona w umowie. Umowa cesji zawarta została w formie dokumentowej poprzez jej podpisanie przez platformę internetową A., co potwierdzone zostało przez samego konsumenta podczas jego przesłuchania.

Kredytobiorca zawarł z powodem skuteczną umowę cesji, na podstawie której nabył wszystkie wierzytelności jakie kredytobiorcy mogą przysługiwać z umowy kredytu, którą zawarł z pozwanym, w tym te stanowiące rezultat złożenia przez kredytobiorcę już po zawarciu cesji oświadczenia, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k. Cesjonariusz, czyli strona powodowa przyjęła przelew wierzytelności obecnych i przyszłych w celu ich dochodzenia i wyegzekwowania w stosunku do dłużnika, czyli strony pozwanej. Uprawnienie do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 u.k.k., z uwagi na jego charakter prawnokształtujący mogło być złożone jedynie przez kredytobiorcę, jednakże zważywszy na sformułowanie przedmiotu cesji roszczenie dotyczące sankcji kredytu darmowego, aktualizujące się na skutek złożenia ww. oświadczenia, przysługuje nie kredytobiorcy, lecz powodowi. Skutkuje to tym, że pozwany zobowiązany jest świadczyć na rzecz powoda, który posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Powództwo podlegało jednak oddaleniu, gdyż pełnomocnictwo ogólne z k. 34 udzielone powodowi przez konsumenta nie zostało złożone na piśmie. Zgodnie z art. 99 § 2 k.c. pełnomocnictwo ogólne powinno być pod rygorem nieważności udzielone na piśmie. Art. 78¹ § 2 k.c. stanowi wprawdzie, że oświadczenie woli złożone w formie elektronicznej jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej, ale jest tak jedynie w sytuacji, gdy oświadczenie jest złożone w formie elektronicznej, to jest podpisane podpisem elektronicznym kwalifikowanym (art. 78¹ § 1 k.c.). W niniejszej sprawie nie wykazano, by do podpisania pełnomocnictwa E. K. posłużyła się kwalifikowanym podpisem elektronicznym, a wręcz przeciwnie – bezspornym było, że pełnomocnictwo nie zostało opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Nadto wolę udzielenia powodowi pełnomocnictwa ogólnego potwierdziła sama E. K. przesłuchana w charakterze świadka w niniejszej sprawie.

W tej sytuacji, zastosowanie znajduje rygor art. 99 § 2 k.c. – rygor nieważności. Nieważne pełnomocnictwo uniemożliwiło przyjęcie, że oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego zostało złożone skutecznie. Podkreślić należy, że umowa cesji przelewała ukształtowane wierzytelności, zarówno przeszłe jak i przyszłe, w tym wierzytelność mogącą powstać z zastosowania sankcji kredytu darmowego, jednakże umowa ta nie przewidywała uprawnienia dla cesjonariusza do złożenia oświadczenia prawnokształtującego. Podmiotem uprawnionym do złożenia oświadczenia pozostawał konsument – pożyczkobiorca. Dlatego też do złożenia oświadczenia w jego imieniu

konieczne było posłużenie się pełnomocnictwem, które wolą stron (to jest pożyczkobiorcy – mocodawcy i cesjonariusza – pełnomocnika) miało zostać ukształtowane jako pełnomocnictwo ogólne. Do wywołania takiego skutku jednak nie doszło z uwagi na niezachowanie formy przewidzianej pod rygorem nieważności dla tej kategorii czynności (tak też Sąd Okręgowy w Warszawie, V Wydział Cywilny Odwoławczy w wyroku z 4 stycznia 2023 r., sygn. akt V Ca 1296/22).

Należy podkreślić, że pełnomocnictwo zostało sporządzone na formularz opatrzonym logo Kancelarii L., a więc podmiotu trudniącego się profesjonalnie nabywaniem roszczeń od konsumentów i dochodzeniem ich od przedsiębiorców. Nie można więc mówić o jakiegokolwiek omyłce w treści sporządzonego pełnomocnictwa, skoro zostało ono przygotowane przez profesjonalny podmiot masowo dokonujący tego typu czynności. Z tych przyczyn nie można przyjąć, aby doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Reasumując wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie wykazano podpisania żadnego dokumentu kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Przywołane okoliczności wskazują, iż powód nie był prawidłowo legitymowany do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim.

Ponadto podniesiony przez pozwanego zarzut dotyczący uchybienia przez powoda terminowi prekluzyjnemu na złożenie oświadczenia o sankcji kredytu darmowego okazał się zasadny.

Na skorzystanie z powyższego uprawnienia przepis z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim przewiduje roczny termin, liczony od dnia wykonania umowy. Podobnie jak inne wypadki posłużenia się instytucją prekluzji, zmierza on przede wszystkim do uporządkowania i stabilizacji obrotu oraz wyłączenia sytuacji, w których możliwość powoływania się na sankcję kredytu darmowego i zmiana tym samym treści zobowiązania, trwałaby nieskończenie długo, pozbawiając kredytodawców/pożyczkodawców pewności co do kształtu ich relacji łączącej z konsumentem w tak istotnym zakresie jak odpłatność czy nieodpłatność dokonanej czynności. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw dla podzielenia stanowiska prezentowanego przez powoda, iż termin ten nie zaczyna biec z uwagi na fakt braku zwrotu przed wytoczeniem powództwa części prowizji. W doktrynie ugruntował się pogląd, iż termin określony w ust. 5 omawianego przepisu rozpoczyna się od dnia zawarcia umowy. Po jego upływie kształtujące uprawnienie konsumenta gaśnie. Obliczanie terminu prekluzyjnego a tempore facti, nie zaś a tempore scientiae - od chwili, w której konsumentowi można byłoby przypisać wiedzę o naruszeniu obowiązku informacyjnego, upraszcza zarazem sam sposób kalkulowania terminu, odnosząc go do daty możliwej do stwierdzenia w oczywisty sposób. Równocześnie biorąc pod uwagę charakter obowiązku podlegającego sankcjonowaniu, regulacji ustawowej, objętej fikcją powszechnej znajomości, w typowych sytuacjach fatum oraz scientia (jako możliwość przypisania wiedzy, nie zaś wiedza rzeczywista), będą istniały w tej samej chwili (vide: M. Grochowski, Komentarz do art. 45 Ustawy o kredycie konsumenckim, w: K. Osajda (red) Ustawa o kredycie konsumenckim, Komentarz, Legalis, wyrok SO w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt XIV C 1375/17, Legalis).

W doktrynie szeroko podkreśla się, iż przez wykonanie umowy kredytu/pożyczki (w stosunku do umów będących w realizacji) należy rozumieć datę jej zawarcia, tj. uruchomienia kredytu lub pożyczki. O wykonaniu kredytu/pożyczki można mówić wtedy, gdy kredytobiorca/pożyczkobiorca uzyskał na własność przedmiot kredytu/pożyczki bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu kredytu/pożyczki tak jak może to czynić właściciel rzeczy. Kwestia przeniesienia własności przedmiotu umowy stanowi element wykonania zawartej już umowy (vide: wyrok SA w Warszawie – VII Wydział Gospodarczy z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. akt VII Aga 1176/18, Legalis).

Warto ponadto dodać, że sankcja kredytu darmowego jest sankcją przysługującą kredytobiorcy przeciwko kredytodawcy. W tej sytuacji to kredytobiorca jest beneficjentem sankcji, a kredytodawca zobowiązany jest do poddania się skutkom prawokształtującego oświadczenia konsumenta. Podobnie jak w przypadku innych oświadczeń prawokształtujących (np. prawa odstąpienia) ograniczenie terminu musi być więc wyraźne i jednoznaczne, gdyż jest to konieczne dla stabilizacji ryzyka gospodarczego i bezpieczeństwa obrotu. W przypadku gdy to konsument jest beneficjentem sankcji, przyznanie mu zarazem uprawnienia do przedłużania terminu do skorzystania z niej, np. przez nienależyte wykonanie zobowiązania – uchybianie terminom zapłaty rat, lub np. przez ubieganie się o

wakacje kredytowe, lub np. przez zmianę harmonogramu płatności w porozumieniu z kredytodawcą – stanowiłoby nieproporcjonalne i bezprecedensowe w systemie prawnym rozwiązanie. Stąd w ocenie sądu termin wykonanie umowy należy rozumieć jako termin a tempore facti – od dnia udostępnienia środków pożyczkobiorcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że umowa pożyczki została zawarta w dniu 9 maja 2017 r. i została również w tym dniu wykonana. Termin na złożenie oświadczenia upłynął zatem bezskutecznie w dniu 9 maja 2018 r., podczas gdy oświadczenie powoda datowane jest na dzień 8 września 2022 r.

Nadto należy wskazać, że zgodnie z pierwotnym brzmieniem ustawy o kredycie konsumenckim, zgodnie z jej art. 46 ust. 1, dotyczącym kredytów hipotecznych, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 35, konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy za okres 4 lat poprzedzających dzień złożenia tego oświadczenia i w sposób ustalony w umowie. Również i złożenie tego oświadczenia w zakresie kredytów hipotecznych uzależnione było od zachowania rocznego terminu prekluzyjnego (art. 46 ust. 3 u.k.k. w brzmieniu pierwotnym). W ocenie Sądu, nie należy jednak z pierwotnego brzmienia ustawy o kredycie konsumenckim wyciągać wniosku, że terminem początkowym do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego jest termin inny niż data udostępnienia środków kredytobiorcy. Zauważyć bowiem należy, że regulacja art. 46 u.k.k. została uchylona a kwestie regulacji umowy o kredyt hipoteczny zostały uregulowane w całości w ustawie z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami. W nowej ustawie nie znajdują się natomiast postanowienia przewidujące sankcję kredytu darmowego. Ustawodawca decydując się na wyeliminowanie z systemu prawnego regulacji art. 46 u.k.k. zauważyć musiał, że jest ona wewnętrznie sprzeczna i prowadzić może do nieplanowanych rezultatów w postaci naruszenia zasad pewności obrotu.

Już z powyższych względów wywiedzione przez powoda powództwo należało oddalić w całości.

Odnosząc się kolejno do argumentacji powoda dotyczącej roszczenia wynikającego z zastosowania sankcji kredytu darmowego, wskazać należy, że Sąd nie przychylił się do stanowiska, iż w analizowanej umowie pożyczki doszło do naruszeń wymienionych w pozwie, które to pozwałyby na skuteczne złożenie oświadczenia, o którym mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Kluczową kwestią w tym kontekście jest wykładnia art. 45 ust. 1 u.k.k., a w szczególności użytego w nim zwrotu „naruszenie”. W ocenie Sądu zwrot ten należy rozumieć wyłącznie jako zupełny brak zamieszczenia w umowie kredytu konsumenckiego konkretnych informacji lub postanowień wymienionych w ust. 1 lub określenie ich w sposób wadliwy, nieprawidłowy, co aktualizować będzie się w zakresie określenia wysokości poszczególnych elementów (np. wysokości stóp oprocentowania, wysokości odsetek dziennych, całkowitego kosztu kredytu). Wskazuje na to w pierwszej kolejności literalne brzmienie art. 45 ust. 1 u.k.k., który wylicza postanowienia, które umowa powinna określać. Należy zatem wywnioskować, iż jego naruszenie może polegać li tylko na sytuacji, gdy w danej umowie nie zamieszczono któregoś z tych postanowień lub postanowienie to zostało błędnie określone.

Ideą wprowadzenia w u.k.k. obowiązku informacyjnego skorelowanego z surową sankcją kredytu darmowego, było założenie, by konsument mógł ocenić tak ryzyko związane z danym instrumentem finansowym, jak i ocenić konkurencyjność danego produktu, a zatem by mógł podjąć świadomą decyzję co do dokonania określonej transakcji kredytowej z bankiem.

Zauważyć należy przy tym, iż zgodnie z art. 29 ust. 3 u.k.k., umowa powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Z art. 45 ust. 1 u.k.k. nie wynika zaś, by naruszenie art. 29 ust. 3 u.k.k. przez kredytodawcę łączyło się z możliwością zastosowania sankcji kredytu darmowego.

Oczywiście Sąd miał na uwadze, iż treść stosunku prawnego winna być przez strony ukształtowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały jednak istotne było, czy w przypadku niejasności postanowień umowy czy jej niejednoznaczności możliwe jest zastosowanie sankcji – w tym przewidzianej w art. 45 u.k.k.

W piśmiennictwie wskazuje się, iż wyłącznie brak zamieszczenia określonych w art. 30 konkretnych punktach elementów, może prowadzić do zastosowania sankcji kredytu darmowego (Kaszubski Remigiusz W., Obzejta Łukasz, Tytuł: Karty płatnicze w Polsce, Opublikowano: WKP 2012, monografia).

W ocenie Sądu sankcja kredytu darmowego nie powstaje, gdy kredytodawca naruszył obowiązek, którego źródłem jest przepis niewymieniony w art. 45 ust. 1 u.k.k., tj. inne postanowienie ustawy, zasady współżycia społecznego lub ustalone zwyczaje. Katalog przepisów określonych w art. 45 ust. 1 u.k.k. ma charakter zamknięty i ze względu na wyjątkowy, sankcyjny charakter regulacji, nie podlega wykładni rozszerzającej ani wnioskowaniu per analogiam.

W efekcie stwierdzić należy, iż nawet, gdy dane postanowienia umowy wymienione w art. 30 u.k.k. są zredagowane w sposób niejasny i budzący wątpliwości, to nie ma podstaw, aby stosować sankcję z art. 45 ust. 1 u.k.k., chyba że stopień niepewności, czy niejasności wyklucza możliwość uznania, że dane uregulowanie umowne niesie za sobą w ogóle jakąkolwiek informację.

Przechodząc do szczegółowej analizy wskazać należy, że zasadnie strona pozwana wskazuje, że nie doszło do naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 i pkt 16 u.k.k. Wcześniejsza spłata pożyczki zgodnie z art. 49 ust. 1 u.k.k. powoduje, iż całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Koszty te nie ulegają zatem zmianie (obniżeniu), lecz w konsekwencji wcześniejszej spłaty część z nich przestaje być należna. W analizowanym przepisie (art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k.) chodzi zatem o określenie zasad zmieniania nominalnych wysokości opłat czy innych kosztów, a nie o informowaniu, przy niezmienionej wysokości umówionych kosztów, o zasadach ich proporcjonalnego zwrotu. Jest to skutek wynikający z ustawy, a nie ze zmiany warunków umowy skutkującej zmianą wysokości tych kosztów. Analogicznie sytuacja przedstawia się kosztów należnych w sytuacji określonej w art. 45 ust. 1 u.k.k.

W analizowanej umowie nie doszło również do naruszenia art. 48 ust. 2 u.k.k. Przepis ten zakazuje wprowadzania wszelkiego rodzaju postanowień umownych, które mogłyby ograniczyć albo uniemożliwić wykonywanie przez kredytobiorcę kompetencji do przedterminowej spłaty. Z § 7 ust. 1 umowy („Pożyczkobiorca ma prawo do spłaty całości albo części pożyczki przed terminem ustalonym w planie spłaty. Spłata dokonywana jest zgodnie z pisemną dyspozycją pożyczkobiorcy.”) nie wynika, aby wcześniejsza spłata była uzależniona od dyspozycji pisemnej lub aby bank miał możliwość odmowy przyjęcia wcześniejszej spłaty.

Stosownie do treści art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. umowa powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia. W obecnym stanie prawnym nie może budzić wątpliwości, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (art. 5 ust. 7 u.k.k.). Mając zaś na uwadze, iż rzeczywista roczna stopa oprocentowania (dalej: „RRSO”) to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym (art. 5 ust. 12 u.k.k.), to niewłaściwe określenie całkowitej kwoty kredytu, prowadzi do podania błędnej informacji o RRSO.

Niewątpliwie nie jest dopuszczalne podawanie przy wyliczeniu RRSO kwoty prowizji jako wchodzącej w zakres pojęcia całkowita kwota kredytu. Kwestię tę ostatecznie rozstrzygnął Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, stwierdzając, iż artykuł 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi. (...) Owo poinformowanie konsumenta o całkowitym koszcie kredytu w postaci RRSO obliczanej za pomocą swoistej formuły matematycznej jest więc, jak wskazują w istocie motywy 31 i 43 dyrektywy 2008/48, niezmiernie istotne. Po pierwsze informacja ta przyczynia się bowiem do przejrzystości rynku, ponieważ umożliwia ona konsumentowi porównanie ofert kredytowych. Po drugie umożliwia ona konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania.

W okolicznościach analizowanej sprawy Bank wskazał jako całkowitą kwotę pożyczki wartość 29.497 zł (§ 1 ust. 2 umowy), zaznaczając nadto, że jest to kwota pożyczki bez kredytowanych kosztów pożyczki, a więc wartość prawidłową. Nadto przyjął, że pożyczką jest kwota całkowitej kwoty pożyczki bez kosztów przeznaczonych na zapłatę prowizji i w oparciu o tę wartość ustalił RRSO na 23,35 %.

Wyjaśnić w tym miejscu dodatkowo należy, że w przypadku obowiązku informacyjnego naruszenie może polegać na podaniu konsumentowi nieprawdziwych lub niepełnych wiadomości. (por. Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz do art. 45 u.k.k., teza 29, wyd. II (LEX). Ocena czy informacja jest nieprawdziwa, musi zasadzać się jednak na wcześniejszym uznaniu, że dana kwestia jest jednoznacznie oceniana i ocenienie jej w inny sposób, stanowi o niedochowaniu należytej staranności (przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności Banku). Pamiętać przy tym cały czas należy, że chodzi tu o obowiązek informacyjny, tj. aby klient miał pełną informację, która przede wszystkim pozwoli mu na ocenę wysokości jego zobowiązania oraz na porównanie oferty z ofertami innych kredytodawców. W umowie pożyczki w § 1 zawarta została informacja dotycząca rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty. Wszystkie niezbędne dane liczbowe zostały szczegółowo i prawidłowo opisane. Nadto, co do zasady, poprawnie wyliczono RRSO. Kredytobiorca nie został tym sposobem pozbawiony możliwości porównania atrakcyjności oferty z innymi, w drodze porównania wskaźnika RRSO.

Nadto, w ocenie Sądu, zgłoszenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, mając na względzie omówione wcześniej zastrzeżenia co do proporcjonalności tej sankcji w każdej sytuacji naruszenia, wobec de facto braku dotknięcia tym naruszeniem zakresu informacji niezbędnej konsumentowi do powzięcia decyzji i porównania oferty Sąd uznaje za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), co nie może korzystać z ochrony.

Dodatkowo niezasadne są zarzuty w świetle których zakazane jest pobieranie odsetek od części kapitału przeznaczonej na sfinansowanie kosztów. W ocenie Sądu zasadnym jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli umowa nie określa przeznaczenia pożyczki, konsument może, część kapitału pożyczki dobrowolnie przekazać na pokrycie kosztów związanych z umową o kredyt konsumencki. Przywołać należy również definicję terminu „stopa oprocentowania kredytu” zawartą w art. 5 pkt 10 u.k.k., zgodnie z którą stopa oprocentowania to wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do wypłaconej kwoty na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym. W ocenie Sądu pojęcie wypłaconej kwoty, o której mowa w art. 5 pkt 10 u.k.k., obejmuje także część kapitału kredytu przeznaczoną na sfinansowanie kosztów związanych z tym kredytem. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie za powyższym wnioskiem przemawia wykładnia językowa omawianego przepisu. Przepis ten nie wymaga, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta. Wypłata może być zatem dokonana również w celu pokrycia zobowiązań konsumenta (w tym zobowiązań do zapłacenia kosztów związanych z kredytem). Wniosek ten jawi się jako uprawniony również w oparciu o wykładnię systemową. Zauważyć należy, że na tle przepisów o kredycie bankowym przyjmuje się, że odsetki nalicza się od całości kapitału kredytu, niezależnie od sposobu wypłacenia tego kapitału (do rąk konsumenta, na spłatę jego zobowiązań itd.). (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.)

Odnosząc się do zarzutu powoda naruszenia przez Bank art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. wskazać należy, że Sąd podziela i w tym zakresie argumentację pozwanego, iż określenie w umowie w § 8 zasad zmiany przeterminowanego oprocentowania było wystarczające w rozumieniu obowiązku informacyjnego z art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. W szczególności wskazano tu aktualną kwotę 14 % w stosunku rocznym oraz że jest to równowartość dwukrotności stopy referencyjnej NBP ustalonej przez odpowiednie organy i 5,5 punktów procentowych. Jej zmiana będzie zaś automatyczna i równoczesna ze zmianami stopy kredytu lombardowego NBP. W tej sytuacji, w ocenie Sądu przepis art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. nie nakłada na kredytodawcę obowiązku informowania konsumenta o każdorazowej zmianie powszechnie dostępnych wskaźników, wyznaczających automatycznie wysokość oprocentowania od należności przeterminowanych. Dodatkowe poinformowanie o możliwości ich ustalenia na stronie internetowej Banku, tym bardziej wyklucza możliwość wprowadzenia konsumenta w błąd na etapie zawierania umowy.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przez pozwanego art. 30 ust. 1 pkt 15 u.k.k. Wbrew stanowisku powoda przyjąć należy, że z tego ostatniego przepisu nie wynika obowiązek informowania konsumenta o uprawnieniu do odstąpienia na innej podstawie prawnej niż art. 53 ust. 1 u.k.k. (por. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz,

wyd. II, Warszawa 2018, art. 30.). Bank sprostował w §15 umowy obowiązkowi informacyjnemu o prawie odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 53 ust. 1 u.k.k.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez pozwanego art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k. Postanowienia § 5 umowy czynią zadość obowiązkowi informacyjnemu z art. 30 ust. 1 pkt 6 u.k.k. Wskazano tu bowiem kwotowo wartość oprocentowania stopą zmienną tj. 9,99 % oraz zasady zmiany tej stopy.

Nie mogło przy tym uciec uwadze, że przesłanki zmiany oprocentowania zostały określone w sposób dosyć dowolny, w szczególności w zakresie braku automatycznego powiązania zmiany stóp referencyjnych z wysokością oprocentowania kredytu, co potencjalnie rodzi konieczność badania tego zapisu pod kątem jego abuzywności. Dalsze jednak badanie tej kwestii w niniejszej sprawie było zbędne, ponieważ w ocenie Sądu, nawet potencjalne stwierdzenie abuzywności tej normy umowy, nie miałyby wpływu na naruszenie obowiązku informacyjnego, mogącego skutkować sankcją kredytu darmowego.

Zdaniem Sądu nie może być również mowy o naruszeniu art. 30 ust. 1 pkt 10 i 12 u.k.k. Należy wskazać, że niepodanie w umowie kredytu informacji o skutkach braku płatności nie skutkuje uruchomieniem sankcji kredytu darmowego, gdyż art. 45 ust. 1 u.k.k. nie obejmuje swym zakresem art. 30 ust. 1 pkt 12 u.k.k.

Sąd nie stwierdził również naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 8, 9, 10 u.k.k. Sąd miał przy tym na uwadze, że art. 45 ust. 1 u.k.k. nie obejmuje swoim zakresem art. 30 ust. 1 pkt 9 u.k.k. Podkreślić należy także, że w § 6 umowy Bank wskazał zasady i terminy spłaty kredytu, w szczególności kolejność zaliczania rat kredytu konsumenckiego na poczet należności kredytodawcy. W ocenie Sądu informacje udzielone przez Bank są wystarczające, bowiem wskazano, że raty płatne w wysokości i w terminie wskazanym w stanowiącym integralną część umowy planie spłaty, jak również że wpłaty zaliczane są na poczet należności w następującej kolejności: prowizje i opłaty, odsetki od zadłużenia przeterminowanego, odsetki zaległe, zadłużenie przeterminowane z tytułu pożyczki, odsetki bieżące, zadłużenie z tytułu kwoty pożyczki.

W przedmiotowej sprawie nie zostały zatem spełnione przesłanki uzasadniające skorzystanie z sankcji kredytu darmowego.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powództwo podlegało oddaleniu również z tego powodu, że nie zostało wykazane co do wysokości. Pozwany zakwestionował prawidłowość wyliczenia dochodzonej kwoty. Tymczasem powód nie przedstawił dowodów, które pozwałyby zweryfikować prawidłowość naliczania przez niego odsetek (k. 36-37), których zwrotu się domaga. Nie przedstawił dowodów, że do spłaty poszczególnych rat dochodziło w dniach i w wysokości przedstawionej w wyliczeniu załączonym do pozwu, co wpływa na wysokość uiszczonych odsetek. Tym samym w oparciu o przedstawione przez powoda dowody nie można zweryfikować prawidłowości wyliczenia kwoty wskazanej w pozwie.

Powód wnosił wprawdzie o zobowiązanie pozwanego do dołączenia zestawienia wpłat kredytobiorcy na poczet umowy pożyczki z rozbiem na wpłaty oraz na część kapitałową i odsetkową, Sąd jednak wniosku tego nie uwzględnił, a to wobec możliwości uzyskania tych dokumentów od konsumenta. W tych okolicznościach powód miał samodzielną możliwość uzyskania dokumentów, za pomocą których mógł udowodnić wysokość dochodzonego przez siebie roszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2. wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty pozwanego złożyła się kwota 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem (§2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Sąd na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

asesor sądowy Karol Żółciński

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda (bez pouczenia).

asesor sądowy K. Ż.